

Sygn. akt II K 181/18

I. WYROK

II. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

b.a.Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Nidzicy w Wydziale II Karnym w składzie:

ii.i.i.Przewodniczący: sędzia SR Arkadiusz Zmudziński

Protokolant: sekr. sąd. Milena Borowska

przy udziale prokuratora Prok. Rej. Krzysztofa Batyckiego

po rozpoznaniu w dniach 11.01, 7.02, 19.03.2019 r. sprawy **D. C.**, ur. (...) w S. - B., syna M. i T.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 31 maja 2017 r. na drodze powiatowej o nr (...) w okolicy miejscowości B. gm. J., w rejonie skrzyżowania dróg: S. – (...) z drogą prowadzącą z miejscowości P., kierując samochodem marki S. (...) o nr rej (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1, art. 4, art. 19 ust. 1, art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. prawo o ruchu drogowym, powodując wypadek w ten sposób, że zbliżając się do wyżej opisanego skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności i nie zastosował się do znaku pionowego B-33 – ograniczenie prędkości do 50 km/h, prowadząc pojazd z prędkością nie niższą niż 70 km/h i nie większą niż 75 km/h, w wyniku czego nie zdołał zahamować prowadzonym przez siebie pojazdem przed nieprawidłowo włączającym się do ruchu na drodze o nr (...) z drogi podporządkowanej prowadzącej z miejscowości P., kierującym rowerem małoletnim K. J., nie stosując się do znaków „B – 20 STOP” i P-12 „linia bezwzględnej zatrzymania”, w związku z czym uderzył przodem prowadzonego przez siebie pojazdu w kierującego rowerem małoletniego, na skutek czego doznał obrażeń ciała w postaci: wstrząsu pourazowego z obrzękiem mózgu i licznymi ogniskami stłuczenia mózgu, stłuczenia płuc, odmy prawostronnej i objawów ostrej niewydolności oddechowej, złamania obojczyka oraz rany okolicy skroniowej lewej, przy czym w związku z w/w obrażeniami doszło do uszkodzenia mózgu pokrzywdzonego z następowym niedowładem lewostronnym i zaburzeniami koordynacji wzrokowo – ruchowej na okres przekraczający 6 miesięcy, to jest długotrwałej choroby realnie zagrażającej jego życiu,

- tj. o czyn z art. 177 § 2 kk;

I. oskarżonego **D. C.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 177 § 2 kk przy zastosowaniu art. 37a kk skazuje go na karę grzywny w wymiarze 10 (dziesięciu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 181/18

III. U Z A S A D N I E N I E

Sąd zwięźle ustalił, co następuje:

D. C. w dniu 31 maja 2017 r. kierował samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) drogą o nr (...) w kierunku (...) (administracyjnie miejscowość B., gm. J.).

Przed skrzyżowaniem z drogą prowadzącą do miejscowości P. w odległości około kilkuset metrów stał znak o zakazie przekraczania prędkości powyżej 50 km/h, który obowiązywał do przedmiotowego skrzyżowania.

Jednakże oskarżony poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 70 km/h i nie większą niż 75 km/h.

Wówczas z drogi podporządkowanej z P., na której była linia bezwzględnej zatrzymania oraz przed skrzyżowaniem stał znak (...), pokrzywdzony K. J. nie zatrzymał się, by upewnić się o możliwości wjazdu na drogę uprzywilejowaną, wtargnął przed pojazd kierowany przez oskarżonego.

Doszło do zderzenia obu uczestników ruchu drogowego, w wyniku którego K. J. doznał obrażeń w postaci wstrząsu pourazowego z obrzękiem mózgu i licznymi ogniskami stłuczenia mózgu, stłuczenia płuc, odmy prawostronnej i objawów ostrej niewydolności oddechowej, złamania obojczyka oraz rany okolicy skroniowej lewej, przy czym w związku z w/w obrażeniami doszło do uszkodzenia mózgu pokrzywdzonego z następowym niedowładem lewostronnym i zaburzeniami koordynacji wzrokowo – ruchowej na okres przekraczający 6 miesięcy, to jest długotrwałej choroby realnie zagrażającej jego życiu.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 346v-347; zeznania świadków A. R. k. 87-88, k. 350v; S. T. k. 138-139, k. 350v-351; A. K. k. 351; M. K. k. 213-214, k. 351; K. J. k. 94-95, k. 215, k. 351-351v; opinia biegłego M. J. k. 142-158, k. 187-188, k. 351v-352v; protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 2-4, k. 179-181; opinia biegłego co do stanu technicznego pojazdów k. 42-46; dokumentacja medyczna k. 63-85, k. 97-131, k. 228-249, k. 250, k. 253-279; pismo Powiatowego Zarządu Dróg w N. k. 206; opinia biegłego psychologa k. 219-224; opinia biegłego lekarza 288-289/

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia jechał w stronę W., po drodze wyprzedził A. R., która jechała samochodem. Jechał z prędkością około 70 km/h, ona jechała wolniej. To było 3 km przed miejscem zdarzenia. W trakcie jak wjechał do B.. Znak 50 km/h widział pierwszy raz. Zastosował się do tego znaku. Ten znak stał z uwagi na jakieś remonty. Wyjeżdżając z tego skrzyżowania jechał autobus szkolny. Wówczas był w odległości od niego 200 lub 250 metrów. Autobus ten skręcał w drogę do miejscowości P.. Dojeżdżając do skrzyżowania nawet trochę zwolnił. Jak dojeżdżał do skrzyżowania, to coś go tknęło i się obejrzał. Nagle zauważył rowerzystę, jak dojeżdża do skrzyżowania, oskarżony zaczął hamować nerwowo. Pokrzywdzony wyłonił się z tego autobusu. Tam jest wysoka skarpa, wiedział, że jest tam znak stop. Jak się siedzi w samochodzie, a skarpa mając 2,5 metra, to nic nie widać. Ten autobus przysłonił mu drogę. Jak był 20 bądź 30 metrów od skrzyżowania, to zauważył rowerzystę. Nie był pewny, w którą stronę pojedzie, ale w czasie hamowania noga ześlizgnęła mu się z pedału. Nie wsiadł do samochodu w pantoflach, tylko prosto od krów poszedł do auta. Nie wiedział, w którą stronę pojedzie rowerzysta. Odbił do lewej strony i zaczął hamować. Uderzył w niego bokiem przodem samochodu. Miał później zniszczony przedni błotnik. Uderzył w jego koło przednie od prawej strony. Próbował uciekać w stronę rowu. Żeby był sam w samochodzie, to zrobiłby inaczej, ale jechał z dzieckiem. Gdyby jechał sam, uciekłby przez rów. Był zdenerwowany, nie wiedział, co robić w takiej sytuacji. Nigdy nie zdarzyła mu się taka sytuacja i uderzył w chłopca na rowerze. Ten zaś uderzył głową w szybę, lusterko i zsunął się po samochodzie. Później kawałek odjechał, bo był zdenerwowany.

Pogoda była dobra. Ów autobus skręcał w kierunku P.. Jak autobus skręcił w lewo, to znalazł się w takiej odległości, że oskarżony nic nie widział. Autobus przysłonił mu widok chłopca wyjeżdżającego z autobusu. Tego chłopca zobaczył, jak dojechał do tego skrzyżowania. Tam jest wysoka skarpa na 3 metry i tam nic nie widać.

Manewr hamowania rozpoczął, jak się zaczyna skrzyżowanie. Jak dojeżdżał do skrzyżowania, zobaczył tego rowerzystę. Żeby nie uderzyć go przodem używał do tego hamulca ręcznego i był w butach wojskowych. W tamtym aucie nie mógł jeździć, bo noga mu się ślizgała. Poruszał się z prędkością około 50 km/h.

Prawo jazdy ma od 1984 roku. Nigdy nie był uznany za sprawcę kolizji. Nie pamięta, żeby otrzymał mandat. Nie miał mandatów i punktów od 10 lat. Nie było możliwości uniknięcia wypadku. To były 3-4 sekundy na podjęcie decyzji. Prędkość nie miała znaczenia, bo gdyby rowerzysta zasygnalizował, w którą stronę skręca, a on przypuszczał, że ten

pojedzie w prawo. Gdyby pojechał w prawo, to by go ominął. Jak rowerzysta skręcił w lewą stronę, to nie mógł go już ominąć.

Używał wtedy hamulca ręcznego, ślizgał mu się but na pedale. Uciekał do lewej strony żeby nie uderzyć chłopca, jednak ten skręcał w lewo. Oskarżony hamował pulsacyjnie. Nie wiedział, co robić. Nie był nigdy w takiej sytuacji. Dowiadywał się po tym całym zdarzeniu, jak się czuje pokrzywdzony. Dowiedział się, że ma imieniny, więc zawiózł mu wtedy słodycze. Cała gmina wiedziała, że dziecko wyjechało mu przed pojazd i nikt nie ma do niego o to pretensji. Rozmawiał z rodzicami pokrzywdzonego, którzy mówili, że syn wtedy wyjechał, no i trudno, stało się. Gdy był drugi raz u pokrzywdzonych, to chciał się dowiedzieć, co ma zrobić z samochodem. Zastanawiał się, czy oddać samochód do kasacji czy naprawiać.

/wyjaśnienia oskarżonego k. 346v-347/

Sąd zwięźle zważył, co następuje:

Wyjaśnienia D. C. nieprzyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu co do zasady jego odpowiedzialności w odniesieniu do obiektywnych okoliczności sprawy nie zasługują na wiarę, gdyż przeczą im prawdopodobne zeznania świadków.

Przede wszystkim należy podkreślić, że sąd nie uwierzył słowom oskarżonego, który próbował bronić się tym, że autobus szkolny zasłonił mu widoczność skrzyżowania, a co za tym idzie, również małoletniego pokrzywdzonego na rowerze. W tej mierze dano wiarę zeznaniom S. T., kierowcy owego autobusu, który podał, że do przedmiotowego wypadku doszło, gdy autobus znajdował się kilkaset metrów za skrzyżowaniem.

Sąd uwzględnił zeznania A. R., która stwierdziła, że kilka kilometrów przed miejscem wypadku D. C. wyprzedził jej pojazd, poruszając się szybciej od niej, jadącej około 60-70 km/h.

Powyższe słowa korespondują z opinią biegłego M. J., który ocenił prędkość pojazdu oskarżonego w chwili zderzenia 70-75 km/h.

Sąd uznał, że opinia ta jest klarowna i w sposób wyczerpujący oraz obiektywny odpowiadała na pytania dotyczące istoty odpowiedzialności oskarżonego.

Należy stwierdzić, że M. J. jednoznacznie stwierdził, że wypadek został spowodowany przez małoletniego K. J., który nie zastosował się do dwóch znaków Stop – pionowego i poziomego. Natomiast oskarżony gdyby poruszał się z prędkością 50 km/h (jaka wówczas obowiązywała do przedmiotowego skrzyżowania), uniknąłby zderzenia z rowerzystą.

Powyższa okoliczność dała pełną podstawę do przypisania D. C. odpowiedzialności za przyczynienie się do spowodowania wypadku drogowego; aczkolwiek miała też duże znaczenie przy ustalaniu wysokości kary, o czym będzie niżej.

Pozostali świadkowie mieli mniejsze znaczenie dla poczynionych ustaleń faktycznych, gdyż nie byli naocznymi świadkami zdarzenia, zaś sam pokrzywdzony zupełnie nie pamięta dnia wypadku.

Mając na uwadze powyższe sąd uznał, że postępowanie dowodowe wykazało winę oskarżonego w zakresie postawionego mu przez rzecznika oskarżenia publicznego zarzutu, tj. czynu polegającego na tym, że w dniu 31 maja 2017 r. na drodze powiatowej o nr (...) w okolicy miejscowości B., gm. J., w rejonie skrzyżowania dróg: S. – (...) z drogą prowadzącą z miejscowości P., kierując samochodem marki S. (...) o nr rej (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1, art. 4, art. 19 ust. 1, art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. prawo o ruchu drogowym, powodując wypadek w ten sposób, że zbliżając się do wyżej opisanego skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności i nie zastosował się do znaku pionowego B-33 – ograniczenie prędkości do 50 km/h, prowadząc pojazd z prędkością nie niższą niż 70 km/h i nie większą niż 75 km/h, w wyniku

czego nie zdołał zahamować prowadzonym przez siebie pojazdem przed nieprawidłowo włączającym się do ruchu na drodze o nr (...) z drogi podporządkowanej prowadzącej z miejscowości P., kierującym rowerem małoletnim K. J., nie stosując się do znaków „B – 20 STOP” i P-12 „linia bezwzględnej zatrzymania”, w związku z czym uderzył przodem prowadzonego przez siebie pojazdu w kierującego rowerem małoletniego, na skutek czego doznał obrażeń ciała w postaci: wstrząsu pourazowego z obrzękiem mózgu i licznymi ogniskami stłuczenia mózgu, stłuczenia płuc, odmy prawostronnej i objawów ostrej niewydolności oddechowej, złamania obojczyka oraz rany okolicy skroniowej lewej, przy czym w związku z w/w obrażeniami doszło do uszkodzenia mózgu pokrzywdzonego z następowym niedowładem lewostronnym i zaburzeniami koordynacji wzrokowo – ruchowej na okres przekraczający 6 miesięcy, to jest długotrwałej choroby realnie zagrażającej jego życiu, zaś jego zachowanie wypełniło znamiona występkę z art. 177 § 2 kk.

Jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary przyjęto dotychczasową niekaralność oskarżonego (karta karna k. 354).

Jak wspomniano wyżej, spowodowanie wypadku drogowego przez K. J., a jedynie przyczynienie się doń przez oskarżonego nie mogło uwolnić go od zarzutu, jednakże w przekonaniu sądu miało to duże znaczenie przy określeniu wymiaru kary.

Należy także podkreślić podstawy faktyczne naruszenia limitu prędkości (50 km/h); otóż na odcinku drogi, gdzie doszło do wypadku, generalnie obowiązuje prędkość administracyjna do 90 km/h.

Jak wynika z informacji Starosty (...) (pismo k. 206), ograniczenie prędkości do 50 km/h na drodze powiatowej nr (...) na odcinku od m. B. (od przystanku autobusowego) do skrzyżowania z drogą powiatową nr (...) zostało wprowadzone w połowie kwietnia 2017 r. w związku ze złym stanem technicznym nawierzchni (nierówności, ubytki nawierzchni). Po wykonaniu remontu nawierzchni w dniu 15 sierpnia 2017 r. oznakowanie to zostało usunięte. W związku z powyższym w dniu 31 maja 2017 r. oznakowanie pionowe dotyczące ograniczenia prędkości do 50 km/h na ww. odcinku było ustawione.

Okoliczność ta wskazuje, że ograniczenie prędkości było spowodowane potrzebą przeprowadzenia remontu drogi, jednak nie było bezpośrednio spowodowane zapewnieniem bezpieczeństwa dla ruchu na skrzyżowaniu, gdzie miał miejsce wypadek.

Tak więc fakt ten daje podstawę do przyjęcia, że właściwą prędkością administracyjną na tym odcinku drogi jest 90 km/h, zatem gdyby nie remonty drogowe, D. C. nie można byłoby zarzucić nawet przekroczenia prędkości.

Niemniej można przypisać mu naruszenie ogólnych zasad w ruchu drogowym jak: zasadę ostrożności (art. 3 ust. 1 prd), zasadę ograniczonego zaufania (art. 4 prd), zachowanie bezpiecznej prędkości (art. 19 ust. 1 prd) i zachowanie szczególnej ostrożności na skrzyżowaniu (art. 25 ust. 1 prd).

Jednakże całokształt okoliczności sprawy w zakresie wymiaru kary (zwłaszcza spowodowanie wypadku przez K. J.), biorąc pod uwagę powołane argumenty wymagały orzeczenia wobec D. C. karę w najniższym możliwym rozmiarze.

Sąd uznał, że zachodzi względem oskarżonego pozytywna prognoza społeczna (kryminologiczna), zaś jego postawa życiowa wskazuje, że zasługuje on na dobrodziejstwo kary o charakterze wolnościowym – przy zastosowaniu art. 37a kk.

W przekonaniu sądu orzeczona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu, zaś jej dolegliwość nie przekracza stopnia winy i spełni swe cele w zakresie prewencji generalnej oraz indywidualnej, a także właściwie będzie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Mając na uwadze sytuację osobistą i majątkową oskarżonego zwolniono go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.